

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Kultury
Fizycznej,
Sportu
i Turystyki**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW SPORTÓW
NIEOLIMPIJSKICH I INFRASTRUKTURY
SPORTOWEJ
(NR 4)
z dnia 11 czerwca 2024 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki

– podkomisji stałej do spraw sportów nieolimpijskich i infrastruktury sportowej (nr 4)

11 czerwca 2024 r.

Podkomisja stała do spraw sportów nieolimpijskich i infrastruktury sportowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Żanety Cwaliny-Śliwowskiej (Polska2050-TD)**, przewodniczącej podkomisji, i **Adama Lubońskiego (Polska2050-TD)**, zastępcy przewodniczącej podkomisji, rozpatrzyła:

– informację na temat przygotowań reprezentacji Polski do Światowych Igrzysk the World Games Chengdu 2025.

W posiedzeniu udział wzięli: **Ireneusz Raś** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikiem, **Maciej Benderski** prezes Polskiego Komitetu Sportów Nieolimpijskich, **Marcin Szulc** prezes Klubu Sportowego Nordic Walking Poland, **Andrzej Krzysztof Smolarski** prezes Klubu Sportowego Kijomaniacy Chodzież, **Krzysztof Marczak** prezes Klubu Sportowego Nordic Walking Belchatów oraz **Beata Zysk-Tokarska** asystentka posła Adama Lubońskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Witam serdecznie wszystkich państwa przybyłych na dzisiejsze posiedzenie podkomisji stałej do spraw sportów nieolimpijskich i infrastruktury sportowej.

Otwieram posiedzenie podkomisji. Stwierdzam kworum.

Chciałabym przywitać gości przybyłych na posiedzenie podkomisji: pana Ireneusza Rasia, sekretarza stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki; pana Rafała Brzostka, starszego specjalistę w Departamencie Sportu Wyczynowego MSiT – nie wiem, czy jest z nami...

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Ireneusz Raś:

Będzie za chwilę.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Witam pana Macieja Benderskiego, prezesa Polskiego Komitetu Sportów Nieolimpijskich; państwa reprezentujących sport nordic walking – pana Andrzeja Krzysztofa Smolarskiego, pana Marcina Szulca, pana Arkadiusza Wechtę, pana Arkadiusza Kozaka oraz pana Olgierda Bojke. Witam także przybyłych przedstawicieli Sejmu, czyli posłów.

Dzisiejszy porządek posiedzenia przewiduje informację na temat przygotowań reprezentacji Polski do światowych Igrzysk the World Games Chengdu w 2025 r. Informację przedstawiają minister sportu i turystyki oraz prezes Polskiego Komitetu Sportów Nieolimpijskich.

Zanim przystąpimy do zabrania głosu i do prezentacji, i obrad nad punktami, nad którymi będziemy dyskutować, pragnę się usprawiedliwić, iż w tym samym czasie jest komisja do spraw rozpatrywania projektów dotyczących przerywania ciąży, w której aktywnie uczestniczę, więc będę musiała państwa niestety opuścić. Przewodniczenie przekazuję panu wiceprzewodniczącemu, panu Adamowi Lubońskiemu. Dziękuję i życzę owocnych obrad.

Przewodniczący poseł Adam Luboński (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję. Witam bardzo serdecznie. Szanowni państwo, przystąpimy do prezentacji informacji na temat przygotowania reprezentacji Polski do Światowych Igrzysk the World Games w Chengdu. Prezentację ma pan przygotowaną, panie prezesie, tak?

Prezes Polskiego Komitetu Sportów Nieolimpijskich Maciej Benderski:

Tak.

Przewodniczący poseł Adam Luboński (Polska2050-TD):

Bardzo proszę. Jeżeli jest pan przygotowany, to bardzo proszę o tę prezentację.

Prezes PKSN Maciej Benderski:

Na ekranach jest widoczna pochodnia naszej reprezentacji, natomiast to jest grafika ze strony organizatora, pokazująca sporty, które zostaną rozegrane na the World Games w Chengdu w 2025 r. Mamy 35 sportów. Kolejny slajd, to są również sporty, które mamy w strukturze PKSN w tej chwili, a w zeszłym miesiącu...

Przewodniczący poseł Adam Luboński (Polska2050-TD):

Można włączyć mikrofonik?

Prezes PKSN Maciej Benderski:

Teraz?

Przewodniczący poseł Adam Luboński (Polska2050-TD):

Tak, super.

Prezes PKSN Maciej Benderski:

Na poprzedniej Komisji, kiedy się spotkaliśmy, mieliśmy 55 związków, które były zrzeszone u nas, w PKSN. W tej chwili mamy 56 i jest około 6 takich nowych akcesów; związki, które się zbierają, składają wniosek, muszą jeszcze jakieś tam formalizmy dopełnić. Natomiast to jest to, co mamy w tej chwili – 24 spośród 35 sportów, które będą reprezentowane w Chengdu i ta rywalizacja zostanie rozegrana.

Przed poprzednim terminem posiedzenia podkomisji, które zostało odwołane jeszcze w maju, rozesłałem maila z pytaniem do naszych członków na temat ich przygotowań, ich zapatrywań na the World Games z pytaniem, czy mają reprezentację, czy będą wysyłać reprezentację, czy jest jakieś wsparcie, które ułatwiłoby im wysyłanie tej reprezentacji. Dostałem mało odpowiedzi, tak swoją drogą, natomiast niektóre związki odpisały, że nie są ujęte w programie, w związku z tym siłą rzeczy nie jadą na te mistrzostwa, a niektóre związki odpisały, że są w trakcie rywalizacji o wyrobienie minimum kwalifikacyjnego, w związku z czym będą myśleć o tym w momencie, kiedy już minimum będzie i będą miały zagwarantowany slot startowy. Dlatego nie mam tak naprawdę informacji dotyczącej obecnej fazy przygotowań. Wiele związków mi nie odpisało. Być może teraz, po tej podkomisji, jak materiał zostanie upubliczniony, być może ktoś się odezwie i będę miał więcej informacji na ten temat.

Natomiast sam PKSN – tak jak już kiedyś wspominałem, od półtora miesiąca mniej więcej jestem prezesem po pewnym trzyletnim okresie stagnacji PKSN, natomiast na slajdzie widać działalność, którą w tej chwili prowadzimy albo za chwilę zaczniemy prowadzić – to jest jak gdyby aktualnie to, co teraz robimy; wsparcie, które udzielamy naszym członkom.

Pierwsze, to są szkolenia w zakresie sponsoringu, czyli jakby widać wśród członków PKSN i w ogóle, w sporcie widać bardzo duży brak dofinansowania, w związku z czym sponsoring to jest coś, co może tę sytuację poprawić, a program szkoleń to jest mój osobisty sześciogodzinny program na temat sponsoringu; co powinno być w umowie sponsoringowej, jak skonstruować ofertę sponsoringową, w jaki sposób negocjować ze sponsorami, jak projektować zadania dla sponsorów, czy przedsięwzięcia, dla których chcemy pozyskać sponsorów. W tej chwili mamy już na pewno klepnięty termin w lipcu w Kutnie; mamy termin w sierpniu w Lublinie; jest kilka związków we Wrocławiu, które są bardzo zainteresowane, więc podejrzewam, że gdzieś w lipcu będzie ten termin; we wrześniu na Pomorzu, tak że to już jest działalność, którą za chwilę zaczynamy i ona już jest przygotowana, tak że zaraz będzie działać.

Drugie wsparcie, które okazujemy naszym członkom, to jest promocja, budowa marki i social media. To jest wspaniała robota pana Macieja Żyłki, który do tej pory zajmował się tymi social mediami. On nakręcił 111 odcinków takiego naszego paradokumentu – powiedzmy, wywiadów – z prezesami związków sportowych, z zawodnikami, z prezentacją imprez sportowych, czym podbudował markę i zbudował bardzo fajny wizerunek tych naszych związków sportowych. Pan Maciej już teraz nie chce tego kontynuować, ponieważ jego ścieżka zawodowa poszła w inną stronę, natomiast z chęcią nam to przekazał i w tej chwili pojawiło się kilka takich zaradnych, ambitnych osób, które po prostu to przejmą, a celem jest zbudowanie pewnego produktu medialnego z naszych związków sportów nieolimpijskich po to, żeby nawiązać relację ze sponsorami, żeby te sporty nieolimpijskie były bardziej rozpoznawalne, żeby można było zbudować markę tych sportów nieolimpijskich. Tak patrząc też na rynek, jest sporo związków sportowych, które nie są dużymi związkami...

Przewodniczący poseł Adam Luboński (Polska2050-TD):

Przepraszam jeszcze na chwilę. Może pan bliżej mikrofonik, bo chodzi o to, żeby po prostu wszystko dobrze się nagrało, dobrze? Bardzo dziękuję.

Prezes PKSN Maciej Benderski:

Patrząc po rynku, jest trochę dużych związków, które nie mają z tym problemu, natomiast jest dosyć sporo małych związków sportowych, których po prostu nie stać na to nawet, żeby zrobić sobie jakiś taki 40-sekundowy dźwięk reklamowy, a niektóre związki nagrały takie dźwięki 10 lat temu i cały czas pokazują to samo, bo nie stać ich. Po prostu nie mają organizacji ani finansów, żeby to zrobić, w związku z czym to jest pewna nisza, którą próbujemy z PKSN wypełnić. Zobaczmy czy to się da, natomiast jest zespół, z którym w tym tygodniu będziemy się spotykać i omawiać strategię na rozwój medialny PKSN i naszych członków.

Kolejne dwie pozycje to jest psychologia sportowa i wsparcie organizacyjne. To są rzeczy, których jeszcze nie rozkręciliśmy, natomiast to jest wsparcie, które, wydaje mi się, że będzie bardzo potrzebne. Otóż zgłasza się sporo związków, które chciałyby rozpocząć taką działalność – wsparcie psychologiczne dla swoich sportowców albo audyt organizacyjny, monitorowanie procesów organizacji, żeby, być może, coś poprawić. Pojawili się ludzie, którzy są zaangażowani i mają serce do sportu, i chcieliby się w taką działalność zaangażować. Jeszcze nie mamy żadnych spraw, które byłyby w tym zakresie, ale sądzę, że jest zapotrzebowanie na takie sprawy.

Ostatni punkt to jest wsparcie prawne. To jest moje podwórko. Siłami moimi i mojej kancelarii adwokackiej realizujemy wsparcie prawne i z tego tytułu mam też trochę pogłębionych informacji na ten temat i mogę powiedzieć, że jest dosyć spore zapotrzebowanie na wsparcie prawne. Otóż związki czasami chcą coś zrobić, natomiast nie wiedzą, od czego zacząć. Czasem jest jakiś konkretny problem prawny, z którym muszą się zmierzyć; wsparcie na różnych poziomach od spraw – wpłynęła taka sprawa, gdzie trener nie dopuścił zawodnika do startu i co wtedy? – przez tworzenie organizacji, przetwarzanie, transformacje i inne jakieś takie wewnętrzne rzeczy, aż po sprawy międzynarodowe. Zgłosiła się polska organizacja, która uczestniczy w dwóch federacjach międzynarodowych, które w tej chwili mają fuzję. Poprosili mnie o to, żebym pilotował tę fuzję, żeby polski głos był bardziej słyszalny, ponieważ pozostałe państwa tak się trochę z tego wycofały i rzeczywiście przygotowaliśmy dokumenty. Trzymamy rękę na pulsie w fuzji dwóch organizacji międzynarodowych.

Tak jak mówiłem, to są te zakresy, w których w tej chwili działamy. To albo już ruszyło, albo jeszcze ruszy, natomiast informuję na razie tylko naszych członków w korespondencji mailowej, natomiast już niedługo kanały social mediowe ruszą i też będziemy prowadzić taką bieżącą wymianę poglądów. Natomiast pod kątem Chengdu to są zakresy, w których na dzień dzisiejszy wiem, jak to zrobić, natomiast nie mam koncepcji i nie mam środków do tego, żeby te rzeczy ruszyć. Mamy organizację wyjazdu, pomoc tłumaczy, logistykę na miejscu – to jest taka bezpośrednia pomoc techniczna w transporcie – szkolenia medialne dla sportowców, komunikację i PR dla związków sportowych to jest coś, co jesteśmy w stanie zrobić, natomiast tu już mówimy o większej skali, niż

te szkolenia sponsoringowe, o których mówiłem wcześniej, w związku z czym tutaj też jeszcze nie ma koncepcji, w jaki sposób to ruszyć.

Branding i identyfikacja wizualna reprezentacji – chodzi oczywiście o to, żeby przygotować naszą delegację na the World Games trochę na wzór Polskiego Komitetu Olimpijskiego, żeby ta identyfikacja wizualna była jednolita, żeby te stroje były jednolite. Inaczej się rozmawia, jeżeli mamy jednego sportowca, który siłami związku został wysłany do Chin, a inaczej się rozmawia, jeżeli mamy nawet grupę 15 osób, które reprezentują nasz kraj i wtedy można ich pokazać, że to jest delegacja nasza, polska.

Ubezpieczenie uczestników – ubezpieczenie wyciągnąłem do oddzielnego punktu, ponieważ jest dość istotne, ponieważ jest dość istotne, natomiast też często się zdarza, że firmy ubezpieczeniowe chcą być sponsorami tytularnymi takich delegacji, czy takich imprez, w związku z czym ubezpieczenie też leży bardzo mocno na sercu i pozyskiwanie sponsorów, i partnerów generalnych to jest to, co mówiłem, czyli dofinansowanie tego sportu i sportów nieolimpijskich, a ponieważ spodziewam się, że tak jak organizacyjnie i prawnie jesteśmy w stanie pomóc, tak bardzo dużo kwestii związanych z wysłaniem reprezentacji do Chengdu będzie rozbijało się właśnie o sferę finansową, w związku z czym pozyskiwanie sponsorów wewnętrznych, mówię o prywatnym kapitale, jak najbardziej leży nam na sercu.

Podsumowując króciutko, dwa postulaty, które pojawiły się na poprzedniej podkomisji. Pierwsza rzecz – jak gdyby wracamy do tematu pozycji ustrojowej polskich sportów nieolimpijskich i statusu polskiego związku sportowego, który te związki potraciły w pewnym momencie pod rządami obecnej ustawy. Na sercu leży nam poprawa tego systemu, ponieważ nie możemy mówić o sporcie profesjonalnym, czy o jakiejś dużej, szerokiej reprezentacji i o dobrych wynikach w tym sporcie, jeżeli sportowcy nie będą mogli sobie pozwolić na profesjonalizm w tym sporcie. Pod rządami obecnej ustawy niektóre związki potraciły statusy PZS i byłem nawet świadkiem kilku takich historii, gdzie sportowcy nie mogli sobie pozwolić dalej żyć ze startów w zawodach, w związku z czym musieli zacząć robić dodatkową pracę, a sport stał się nagle tylko hobby, w związku z czym nie jesteśmy w stanie wygenerować, znaczy jesteśmy w stanie, ale musimy mieć do tego bardzo wielkich zapaleńców do sporu, natomiast powszechnie nie jesteśmy w stanie wygenerować dobrych wyników, jeżeli nie będzie tego dofinansowania i nie będzie reprezentacji Polski, co się wiąże ze statusem polskiego związku sportowego.

Drugi postulat, to jest komitet sportów nieolimpijskich i nadanie mu pewnej pozycji systemowej w ustawie o sporcie. Takim idealnym rozwiązaniem dla nas byłoby wpisanie PKSN obok komitetu olimpijskiego i paraolimpijskiego, żebyśmy, jako ten trzeci filar sportów nieolimpijskich, mogli działać i robić tę robotę. Większość z tych rzeczy, o których mówiłem – tych sfer, w których na razie nie ma koncepcji ani środków, żeby działać – ich się nie da ruszyć, jeżeli nie będziemy mieli systemowo pozycji takiej, żeby choćby negocjować ze sponsorami, czy w jakiś sposób ujednolicić tę delegację na Chengdu. W związku z tym to są dwa postulaty, z którymi zawsze przychodzę, natomiast też chciałem przedstawić to, co już robimy i strukturę PKSN. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Luboński (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję. Teraz bardzo proszę o zabranie głosu przedstawiciela MSiT.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Ireneusz Raś:

Panie przewodniczący, Wysoka Podkomisjo, na samym początku chcę powiedzieć, że jeśli chodzi o przygotowania do igrzysk the World Games w Chengdu, na razie mało wiemy. Z informacji, które posiadamy, to pewne kwalifikacje są jeszcze w trakcie. W tym roku dość mało mamy informacji na temat startu polskich sportowców. Czekamy na to, jesteśmy na to przygotowani, aby temu zaradzić.

Ja chcę tylko powiedzieć, że my od lat, według tego prawa, które dzisiaj obowiązuje, czyli ustawy o sporcie i innych pośrednich: o finansach publicznych, o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, i na podstawie rozporządzenia ministra sportu i turystyki z dnia 17 maja 2022 r. w sprawie stypendiów sportowych. To są wszystkie komplementarne akty prawne, które pozwalają nam finansować i wspierać sporty nieolimpijskie, i jest program wspierania sportów nieolimpijskich. Chcę powiedzieć, tak

dla zobrazowania, bo to jest istotne, żeby Wysoka Podkomisja wiedziała: na realizację programu wydatkowano z budżetu państwa w 2021 r. 20,758 mln zł z groszami; w 2022 r. 23,653 mln z groszami; w 2023 r. była to kwota o ponad 6 mln zł wyższa, czyli 29,977 mln zł. W tym roku, według naszych planów, mamy kwotę zarezerwowaną na ten program na poziomie 36 mln zł, czyli więcej, niż wydatkowaliśmy w rekordowym 2023 r. Jesteśmy więc przygotowani do tego, aby w miarę możliwości realizować te postulaty i dobrze, żeby rzeczywiście przygotować reprezentację do the World Games.

My pamiętamy, że w 2022 r., kiedy ta impreza miała miejsce w Birmingham, ale w tym Birmingham w USA, polscy reprezentanci uzyskali 15 medali: 3 złote, 5 srebrnych i 7 brązowych w sportach takich jak: sporty lotnicze, drony, kickboxing, muay thai, sumo, ratownictwo medyczne, trójbój siłowy, sporty podwodne, pletwonurkowanie. Te dyscypliny były medalodajne – doceniamy to. Jak widać, te kwoty są zwiększane i te cele, żeby stworzyć optymalne warunki szkolenia tym sportowcom kadry narodowej, umożliwienie udziału w zawodach mistrzowskich, międzynarodowych i tych, które odbywają się w kraju w celu podnoszenia tych swoich umiejętności, i poziomu sportowego, i chcemy zabezpieczyć te najbardziej potrzebne rzeczy: niezbędny sportowy sprzęt specjalistyczny; to wszystko się dzieje. Czekamy na wnioski od związków, tak aby to można było rozwijać bez względu na to, jakie będą dalsze kroki, o których mówiliśmy na poprzedniej podkomisji, jeśli chodzi o ten, jak to nazwałem, rejestr związków B – taka robocza nazwa tego projektu, tak aby pewne związki stosunkowo lepiej mogły się poczuć w tym systemie prawnym Polski. Takie były, tak jak już powiedziałem, zamierzenia przy kreowaniu ustawy z 2010 r. To nie zostało dokończzone przez ostatnie osiem lat. Nasi następcy nie zrobili z tym nic. My w tej chwili spróbujemy w tym roku usiąść do tego, żeby ten rejestr B... Czy jak to się będzie inaczej nazywało, bo to jest tylko nazwa robocza, proszę się do tego nie przyzwyczajać, ja tylko używałem tego sformułowania w 2010 r., kiedy procedowaliśmy ustawę o sporcie, więc taka intencja była. Wiadomo, że nie tylko zapisy ustawy, ale duch jest zawarty w uzasadnieniu i w tym, co mówili ci, którzy wówczas prezentowali to i uchwalali i tak ja pamiętam, że w imieniu tych, którzy popierali tę ustawę, mówiliśmy o takim rozwiązaniu.

Chcę też powiedzieć, że cieszymy się z tego, że w ramach tego budżetu tych zawodników objętych szkoleniem było w 2021 r. 3584; w 2022 r. było ich 4294, a w 2023 r. 4358. W ramach tego, podobnie jak w sportach olimpijskich, są tutaj stypendia dla zawodników i tutaj też mamy objętych stypendium dla zawodników sportowych w konkurencjach nieolimpijskich. W 2021 r. była to grupa – już nie chcę mówić o kwotach, bo wiadomo, że się zwiększają te kwoty – 53 zawodników. W 2022 r. 102, a w 2023 r. 144, czyli coraz więcej tych zawodników kwalifikuje się do stypendiów. Oczywiście muszą spełnić warunek, zając miejsca na mistrzostwach świata od pierwszego do trzeciego. Tu są już według rozporządzenia ministra wysokości, którą macie państwo w tej informacji, którą przekazaliśmy. Są też nagrody dla trenerów. Nagrody dla zawodników również są określone w tym rozporządzeniu, więc są to niewątpliwie dość dookreślone zasady, które mamy. Będziemy przyglądać się, jak w roku bieżącym te wydatki będą się kształtować. To wszystko zależy od poziomu i zawodników, i uzyskanych kwalifikacji, również na the World Games.

To tyle, według mnie, na tym wstępie. Jestem tutaj z panem Rafałem Brzostkiem, który jest opiekunem, głównym specjalistą w Departamencie Sportu Wyczynowego MSiT, który jest odpowiedzialny za ten obszar, więc myślę, że damy radę ewentualnie odpowiedzieć albo przyjąć od państwa jakieś konstruktywne wnioski do tego, aby coś w tym obszarze pozytywnie poprawić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Luboński (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z zaproszonych gości chciałby w tym temacie, szanowni państwo, zabrać głos, zadać jakieś pytanie?

Poseł Stanisław Tomczyszyn (PSL-TD):

Ja chciałbym zapytać prezesa, bo panie prezesie, pan tak przedstawił, tę działalność tak dość ogólnie, żebym to nazwał, więc chciałbym usłyszeć troszkę więcej tych informacji,

bo skoro są to przygotowania, to trzeba wiedzieć, na czym się stoi: ile tych dyscyplin rzeczywiście tam jest – pan chyba wspomniał – 24 jest objętych programem tych igrzysk, natomiast jak to wygląda z naszej strony, to trzeba wiedzieć.

Tutaj, jak pan minister przedstawił te kwoty, to czy państwo też korzystacie w jakiś sposób z tych pieniędzy, czy idzie to bezpośrednio do poszczególnych dyscyplin itd, bo ja chciałbym tych informacji trochę więcej i jakiego pan oczekuje wsparcia, bo to też jest ważne. My też chcemy wiedzieć, o czym tu dyskutować, bo tutaj minister wywiązał się ze swojej roli, przedstawił, tak jak trzeba, a ja chcę wiedzieć, jak to pan tu widzi, żebyśmy mogli ewentualnie podyskutować o tych kwestiach prawnych, o których też pan wspomniał, bo to też jest ważne. Jeżeli ta decyzja pójdzie w kierunku jakby uznania sportów nieolimpijskich za jakąś trzecią nogę czy drogę, czy jakbyśmy tam nie nazwali, to trzeba to mieć na względzie, żeby ewentualnie te pieniądze były inaczej przez ministerstwo dystrybuowane, jeżeli będzie taka decyzja, ale to wszystko należy jeszcze przepracować przy większej liczbie posłów oczywiście na Komisji głównej, czyli Sportu, to trzeba by o tym podyskutować. To tak krótko.

Prezes PKSN Maciej Benderski:

Dziękuję za pytanie.

Po kolei: 35 sportów generalnie jest w programie igrzysk w Chengdu. My z tego mamy w tej chwili w strukturze 24 sporty. One dzielą się na dyscypliny, w których będą reprezentacje, więc tak naprawdę nie do końca zazębia ilość związków w dyscyplinach, które będą reprezentować, natomiast w tej chwili, tak jak zresztą pan minister powiedział, nie mamy jeszcze informacji, ile z tych związków ostatecznie pojedzie, bo w tej chwili trwa walka o minimum kwalifikacyjne. Czyli w tej chwili nie jestem w stanie powiedzieć i podejrzewam, że pan minister też nie, kto pojedzie, bo nie wiemy tego tak naprawdę, a też jak powiedział minister, wnioskodawcami o te środki, o których minister mówił, to są związki sportowe. My z PKSN jesteśmy jak gdyby federacją tych związków, w związku z czym my z tego nie korzystamy, a ja też dosyć niedawno przejąłem funkcję prezesa PKSN. Przez trzy lata PKSN był niestety nieaktywny, w związku z czym tak naprawdę dopiero od miesiąca stawiam go na nogi, w związku z czym też jeszcze nie wnioskowaliśmy o żadne środki, bo też nie jesteśmy związkiem sportowym jako takim. Jesteśmy federacją tych związków sportowych. Natomiast pod kątem działalności, o której mówiłem, to ten pierwszy slajd – wiadomo, to jest działalność, która już się toczy i ona już się toczy tak naprawdę siłami moimi i kilku osób, które są zaangażowane i są takimi zapaleńcami sportu, którzy chcieliby działać i chcieliby ten sport poprawić, natomiast drugi slajd, czyli ta działalność, którą ja widzę, że moglibyśmy zrobić po to, żeby pomóc naszym związkom w wystąpieniu w Chengdu, to jest działalność, która może być wspierana na kilka sposobów, znaczy jest kilka sfer tego wsparcia – jedna sfera to jest to, o czym mówiłem, czyli pozycja systemowa wpisania nas do ustawy o sporcie. Jest wsparcie finansowe jak najbardziej, które z chęcią przyjmiemy i wsparcie organizacyjne szeroko pojęte w wysłaniu tej delegacji.

Poseł Stanisław Tomczyszyn (PSL-TD):

No dobra. Dzięki.

Przewodniczący poseł Adam Luboński (Polska2050-TD):

Ja chciałem zapytać, co prawda, już połowicznie ta odpowiedź padła – 24 dyscypliny i tak samo są jeszcze eliminacje, i chciałem zapytać ogólnie; to, ile jest reprezentantów i ilu będzie nas zawodników reprezentowało na tych światowych igrzyskach, to dopiero się dowiemy, bo są jeszcze te eliminacje, ale chciałbym zapytać na dzień dzisiejszy, panie prezesie: jaka jest liczba, bo tutaj mamy podane, ale jaka jest na 2024 r., w tych 24 dyscyplinach, liczba zarejestrowanych zawodników? Posiada pa posiada taką wiedzę?

Prezes PKSN Maciej Benderski:

Przepraszam, nie mam dzisiaj tej informacji, ponieważ wznawiam dopiero kontakt z niektórymi związkami. Część związków, które wyświetliłem na tablicy, zarejestrowana jest w naszej strukturze, natomiast nie mam jeszcze z nimi komunikacji, ponieważ po prostu nie odpisują na komunikaty z mojej strony, w związku z czym nie mam tej informacji dzi-

siaj przygotowanej. Też jakoś specjalnie nie próbowałem ich atakować mailami i innymi wiadomościami, ponieważ też mam świadomość tego, że przejąłem tę funkcję prezesa w PKSN dość niedawno i te związki muszą jeszcze nabrać troszeczkę przekonania do mnie jako do prezesa, w związku z czym nie chciałem atakować. Rozesłałem pierwszy komunikat dzisiaj. Jak ten materiał z naszej podkomisji zostanie upubliczniony, spodziewam się, że będzie troszeczkę większy odzew. Też poprawię zaraz tę komunikację i postaram się jeszcze raz ich wypytać o to, w związku z czym na kolejną podkomisję, mam nadzieję, że będę miał komplet informacji, natomiast na razie, ze względu na to, że brak jest odzewu z drugiej strony, nie jestem w stanie powiedzieć.

Przewodniczący poseł Adam Luboński (Polska2050-TD):

A na dzień dzisiejszy, z tych 24 dyscyplin, które będą reprezentowały nasz kraj na tych światowych igrzyskach, ile już zakończono eliminacji, czy we wszystkich kategoriach jeszcze trwają eliminacje? Chodzi o kwalifikacje do uczestnictwa.

Prezes PKSN Maciej Benderski:

Powiem tak: te, które nawiązały komunikację ze mną, jeszcze trwają, natomiast czy ktoś już został zakwalifikowany i wyrobił to minimum kwalifikacyjne – tego nie wiem, ponieważ nie mam jeszcze komunikacji z niektórymi związkami.

Przewodniczący poseł Adam Luboński (Polska2050-TD):

Aha, OK, dobrze. Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa ma może jeszcze jakieś pytanie? Tak, bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Ja tylko chciałem uzupełnić, że większość z tych związków, które mogą dawać reprezentantów Polski na the World Games w Chinach, podpisały już umowę na działania w tym roku. Chyba jeszcze oczekujemy na wnioski od kilku, bo z ich strony muszą być złożone dokumenty, ale wiadomo, że my finansujemy również te wszystkie wydatki kwalifikowane, które są w pierwszym półroczu zrobione przed podpisaniem umowy. Taka jest specyfika wydatków na sport, że wszystko może się dziać dużo wcześniej, ale te związki wtedy mogą to refundować, więc chyba to wszystko idzie miarodajnie. Z tymi związkami mamy stały kontakt, bo oni znają te ścieżki dotarcia, więc mam nadzieję, że te przygotowania idą na miarę potrzeb i harmonijnie. Jak widać, pieniędzy jest więcej, niż wydatkowały te związki w zeszłym roku.

Przewodniczący poseł Adam Luboński (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję. Są z nami również przedstawiciele polskiego związku nordic walking, z którego panów bardzo proszę w tej chwili o zabranie głosu.

Prezes Klubu Sportowego Nordic Walking Poland Marcin Szulc:

Witam państwa bardzo serdecznie. Przyszliśmy tutaj z inicjatywą, może nie jako polski związek, ale z inicjatywą i prośbą o wsparcie do utworzenia tak naprawdę polskiego związku nordic walking. Ja nazywam się Marcin Szulc, jestem reprezentantem organizacji Nordic Walking Poland. Jest z nami Krzysztof Marczak, reprezentant i prezes Klubu Sportowego Nordic Walking Bełchatów i organizator tegorocznych mistrzostw świata w nordic walking, które odbędą się w sierpniu w Bełchatowie, i jest z nami Andrzej Smolarski, prezes Klubu Sportowego Kijomaniacy Chodzież, który jest odpowiedzialny za promocję nordic walkingu, i edukację w chodzeniu wśród dzieci i młodzieży.

Inicjatywa utworzenia polskiego związku nordic walking jest inicjatywą szerszą, bo w Polsce posiadamy cztery największe organizacje, zajmujące się nordic walking. Jest to: Polska Federacja Nordic Walking pod przewodnictwem prezesa Olgierda Bojke, która jest członkiem PKSN; Nordic Walking Poland, którą ja reprezentuję oraz Polskie Zrzeszenie Nordic Walking. Są to tak naprawdę trzy z czterech organizacji, które na terenie Polski działają. Zakresem działamy w obrębie 82% rynku nordic walking w Polsce. Jest jeszcze czwarte polskie stowarzyszenie pod przewodnictwem Pauliny Rutty, które, można powiedzieć, zajmuje się tylko i wyłącznie edukacją i rekreacją. My tu jako trzy stowarzyszenia zajmujemy się edukacją, rekreacją, ale także rywalizacją sportową, więc tutaj Polskie Stowarzyszenie Nordic Walking jest niestety przeciwnie rywalizacji

sportowej w nordic walking. My zajmujemy się tym już od dawien dawna i uważamy – na świecie też to bardzo dynamicznie się rozwija, za chwileczkę o tym powiem – że ta rywalizacja jest jak najbardziej niezbędna.

Według danych GUS, nordic walking jest obecnie jedną z 6 najpopularniejszych aktywności ruchowych wśród Polaków. To daje nam 10% osób i to jest około 2,5 mln osób uprawiających nordic walking w Polsce. Jeżeli chodzi o struktury, wyszkolonych instruktorów, trenerów posiadamy ponad 8 tys. na terenie kraju; ponad 500 sędziów, w tym posiadamy w swoich strukturach sędziów rangi międzynarodowej oraz ponad 100 klubów, stowarzyszeń oraz nieformalnych grup, które prowadzą zajęcia i szkolenia na terenie kraju. Jest to około 300 godzin zajęć, szkoleń i treningów tygodniowo, które są prowadzone na terenie całego kraju.

Jeżeli chodzi natomiast o tę rywalizację, na obecną chwilę w systemie rywalizacyjnym w Polsce uczestniczy ponad 31 tys. zawodników nordic walking. Do tej pory zorganizowaliśmy już prawie 400 zawodów nordic walking, w tym 11 imprez międzynarodowych, w tym mistrzostwa świata, mistrzostwa Europy oraz puchar świata w nordic walking. W Bełchatowie w sierpniu w mistrzostwach świata, które odbędą się w tym roku, już na tę chwilę mamy przewidzianych 25 reprezentacji z krajów z 5 kontynentów. Przyjeżdżają do nas zawodnicy z Ameryki Północnej, Południowej, Europy, Azji oraz Afryki. W Polsce ogólnopolskich imprez wspólnie organizujemy 30 w tym roku. Tu mamy zakres imprez organizowanych od 2009 r. w Polsce; imprez ogólnopolskich oraz międzynarodowych.

Jeżeli chodzi o samą rywalizację, stosunek kobiet do mężczyzn – jest to ciekawe, bo nordic walking jest nie tylko dla seniorów, jest też dla osób młodszych, ale przede wszystkim jest to sport, który uprawia bardzo dużo kobiet i znajduje swoją niszę oraz chęć uczestnictwa, więc mamy stosunek 61% kobiet do 39% mężczyzn uprawiających nordic walking. Można powiedzieć, że w sferze rywalizacyjnej jest to więcej, niż w rekreacyjnej, bo rekreacyjnie jeszcze więcej kobiet chodzi.

Jeżeli chodzi natomiast o strukturę rozłożenia wieku osób – tutaj też jest ciekawie, ponieważ osoby rekreacyjnie uprawiające nordic walking są głównie osobami starszymi, ale jeżeli już zaczynamy mówić o rywalizacji sportowej, tutaj bardzo dużo jest również dzieci, młodzieży oraz ta struktura wiekowa nam się dość mocno wypłaszcza. Jako ciekawostka, 9% zawodników startujących w zawodach nordic walking to osoby z niepełnosprawnościami. W tym mamy bardzo mocną grupę osób niewidomych i niedowidzących. Tutaj jest współpraca ze stowarzyszeniem Cross przy organizacji tych zawodów.

Jeżeli chodzi o to, jak rywalizacja wygląda na świecie – ogólnie jest 31 narodowości, które uczestniczą w systemie rywalizacji. Tylko w 15 krajach na świecie na obecną chwilę odbywa się rywalizacja, a 4 kraje mają zarejestrowany nordic walking jako dyscyplinę sportową. Są to Włochy, Francja, Hiszpania oraz Rosja. W kolejnych 15 krajach mamy tylko do czynienia z zawodnikami, którzy startują w zawodach, ale startują, można powiedzieć, za granicą; u nich na tę chwilę rywalizacja jeszcze w kraju nie zachodzi, aczkolwiek już trwają rozmowy, żeby pomóc im zorganizować taką organizację.

Jeżeli chodzi o takie sukcesy, bo to też jest dość ciekawe od strony nie tylko organizacyjnej, ale również sportowej. Polacy są na obecną chwilę na bardzo wysokim poziomie. Przynależymy na obecną chwilę do dwóch jedynych międzynarodowych federacji w nordic walking – jest to ONWF oraz INWA. Jako ciekawostka, 2009 r. to jest w ogóle pierwszy cykl zawodów nordic walking na świecie, który odbył się w Polsce. Od tego czasu sfera rywalizacyjna nordic walking zaczęła się rozszerzać na cały świat. Od 2018 r. zaczyna się dominacja polskich zawodników na arenie międzynarodowej. 2020 r. – zdobyliśmy, jako Polacy, wszystkie najważniejsze tytuły na świecie, które były możliwe do zdobycia, więc można powiedzieć, że nordic walking jest trochę taką kolebką, pomimo że nie wywodzi się z Polski, to jednak Polska jest bardzo mocnym krajem i jest rozpoznawalna na całym świecie jako zawodnicy. W 2023 r. już tych tytułów zdobyliśmy troszeczkę mniej, ale to też było związane właśnie z odleglejszymi krajami, problemami troszeczkę czasami z transportem ludzi, bo tu po raz pierwszy w zeszłym roku odbyły się mistrzostwa Ameryki Południowej. Do Urugwaju pojechaliśmy troszeczkę mniejszym zespołem, czy Kazachstan, takie trochę odleglejsze tutaj ze względu, wiadomo, na wojnę

Rosja–Ukraina bardzo utrudniony jest kontakt lotniczy z krajami Azji, więc tutaj jakby też ta załoga była mniejsza. Polska Federacja stworzyła, to był 2018 r., program „Nordic Walking na Receptę”, który był ogólnopolskim fajnym programem. Na obecną chwilę prowadzimy również tylko na terenie Poznania największy program w Polsce i w Europie aktywizujący ludzi. Nasi instruktorzy prowadzą nie tylko zajęcia nordic walking, ale również aqua aerobiki itd. Jest to program, który finansuje miasto Poznań we współpracy z Akademią Wychowania Fizycznego oraz z naszymi instruktorami. Jest to ponad 400 godzin tygodniowo zajęć.

Organizacyjnie też jesteśmy tu przygotowani, mamy dość mocny zespół, który ciągle rozwijamy i budujemy kolejne działy. Na tę chwilę jest to mocno budowane. Mamy prawdziwych zapaleńców w tej dyscyplinie. Dwie główne dziedziny rozwoju, to jest edukacja i rywalizacja. Edukacja – jedna i druga – zbudowana jest na makroregionach; edukacja na troszeczkę większych, rywalizacja na mniejszych, oraz jest dodatkowy dział rywalizacji międzynarodowej, ponieważ też współpracujemy z krajami za granicą.

Na koniec – jakie korzyści możemy mieć z utworzenia polskiego związku nordic walking? Przede wszystkim jest to olbrzymi prestiż MSiT. Przede wszystkim mamy bardzo mocnych zawodników. Wszystkie de facto regulaminy, które zostały utworzone w rywalizacji; na obecną chwilę cały system rywalizacji na świecie opiera się na naszych polskich rozwiązaniach. Niestety brak rozpoznawalności przez ministerstwo jako związku ogółem troszeczkę nam ukróca rozmowy na przykład z Międzynarodowym Komitetem Olimpijskim. Takie rozmowy już Francja rozpoczęła. My, ze względu na brak rozpoznawalności przez ministerstwo, nie jesteśmy w stanie takich rozmów prowadzić na szczeblu międzynarodowym, a rozmowy trwają, żeby nordic walking przyszłościowo nawet wszedł w kanon dyscyplin olimpijskich. Na pewno jest to profesjonalizacja dyscypliny przede wszystkim jeżeli chodzi również nie tylko o dyscyplinę krajową, ale przede wszystkim międzynarodową. Tak jak mówiliśmy, 25 krajów do nas przyjeżdża. To są reprezentacje, które przyjeżdżają z całego świata. Jest to olbrzymia promocja Polski i naszego regionu, ale też nie ukrywamy, w drugą stronę zawodnicy startujący na świecie są też olbrzymią wizytówką, ponieważ gdzie nie pojedziemy, Polacy prawie wszystko wygrywają. Nie mamy niestety, ze względu na to, że nie ma polskiego związku, oficjalnej kadry, więc można powiedzieć, że jest to taka nieoficjalna kadra, co też troszeczkę utrudnia pewne działania, czy nawet rozmowy ze sponsorami.

Infrastruktura – myślę, że to jest bardzo ciekawe, ponieważ nordic walking jest bardzo ogólnodostępną dyscypliną i bardzo tanią, jeżeli chodzi o infrastrukturę, ponieważ do rywalizacji, czy do budowania ścieżek, miejsc, gdzie można budować nordic walking, wystarczą tak naprawdę proste ścieżki z jakąś informacją, centralną bazą o stopniach zaawansowania ścieżek, gdzie można trenować, gdzie można się sprawdzić, więc można powiedzieć, jest to bardzo tania w utrzymaniu dyscyplina i infrastruktura

I ostatnie – jest to wyciąg z Google Trends na temat popularności frazy nordic walking i ogólnie dyscypliny. Polska, jak widzimy, jest sercem nordic walkingu na świecie. Polska jest wizytówką nordic walkingu na świecie. Od nas zaczęła się rywalizacja, na nas jest ona na całym świecie oparta, a brakuje tej kropki nad i, żeby utworzyć ten związek i żebyśmy mogli stać się prawdziwymi liderami w rozmowach przede wszystkim z międzynarodowymi organizacjami, takimi jak MKOl.

Bardzo dziękuję za wysłuchanie. Tak jak mówiłem, nie chciałem też za długo zajmować. Liczymy na państwa wsparcie i pomoc w domknięciu tego tematu. Nie będziemy ukrywać, że dwa lata temu złożyliśmy wniosek o założenie polskiego związku, jednak dziś zniknął i niestety do dzisiaj nie otrzymaliśmy jakby odpowiedzi zwrotnej. Wiemy też, że w poprzednim rządzie nie było zbyt pozytywnego, że tak powiem, kierunku do rozmów. Liczymy, że tutaj będziemy w stanie dojść do porozumienia.

Przewodniczący poseł Adam Luboński (Polska2050-TD):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

To tak krótko – dziękuję za tę prezentację. My doceniamy i ja osobiście od lat doceniam, bo z tą panią, którą pan wymienił, to ona bardzo jest rezolutna i pamiętam ją od, nie wiem, 10–12 lat; gdzieś stara się na tych forach spotykać i promować nordic walking.

Trzeba doceniać tę formę aktywności, szczególnie że ona właśnie fajnie wpisuje się w ten okres, powiedzmy – nie chcę powiedzieć – seniorski, ale tak z tego wykresu można by uśrednić, czyli wydłużenie takiej aktywności w sposób naturalny dla naszej populacji. Z drugiej strony, co jest bardzo atrakcyjne, ta forma aktywności jest również, jak widać, preferowana przez kobiety i fajnie, że się te kobiety wciągają do uprawiania sportu.

Na tę chwilę państwo chcecie zawiązać polski związek nordic walking, natomiast jak sam pan prezes tutaj przedstawił, są cztery środowiska, które zajmują się tym sportem, czy to w formie wyczynowej, czy też w formie upowszechniania, bo my tutaj rozróżniamy te dwie formy. Dzisiaj jesteście finansowani poprzez upowszechnianie, bo w tej perspektywie was odbieramy, i tak pewnie będzie dopóki nie zjednoczycie całego ruchu nordic walking i nie staniecie się rzeczywiście polskim, jednym organizmem, który byłby partnerem i który mógłby wejść do tego rejestru B, bo tutaj też będzie problem, nawet jeżeli będziemy tworzyć i rozmawiać na temat zajęcia się w jakiś sposób jakimiś sportami nieolimpijskimi, z punktu widzenia sportu jednak ważnymi społecznie, żeby był jeden przedstawiciel, a nie kilku, no bo wtedy pan będzie dostawał pieniądze, założymy, na kadry, ale też na upowszechnianie i te inne federacje, które się też tak nazywają, też. Jakoś musicie, według mnie, podejść do tego i starać się zrobić jedną reprezentację. To tak doradzam, bo wtedy ten wasz głos będzie silniejszy i łatwiej nam będzie to realizować.

Natomiast uważam, że... Ja nie mam tutaj podliczenia, bo tu akurat pan, który mi towarzyszy, nie jest z tego departamentu, ale sam może poproszę mojego asystenta, aby dla naszej wiedzy podliczył, ile na nordic walking było w zeszłym roku na przykład i w tym roku ile będzie z tych programów upowszechniania sportu; ile będzie pieniędzy dedykowanych na rozmaite imprezy czy działania stowarzyszeń. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Luboński (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję. Jeżeli ktoś ma jeszcze jakieś pytania, to dyskusja jest otwarta, tak że bardzo proszę.

Prezes Klubu Sportowego Nordic Walking Poland Marcin Szulc:

Jeżeli mógłbym, tutaj, jeżeli chodzi o zjednoczenie, jesteśmy jak najbardziej za, stąd też właśnie tu zwróciłem uwagę, że jesteśmy właśnie trzema organizacjami. Do pełnego zjednoczenia trudno. Myślę, że jest to niemożliwe na obecną chwilę z jednego prostego względu – czwarte stowarzyszenie jest przeciwne organizacji rywalizacji sportowej, czyli jakby nie uznają w nordic walkingu rywalizacji sportowej. Jako Polski Związek Nordic Walking uważamy, że głównym zadaniem jest właśnie organizacja rywalizacji sportowej, więc można powiedzieć, naszym właśnie celem jest to, żeby się głównie zająć właśnie rywalizacją sportową. No i też znamy w innych dyscyplinach przypadki, gdzie dwie organizacje, że tak powiem, działają między sobą, bo też nie musimy jakoś ze sobą rywalizować. My troszeczkę bardziej skupiamy się na tym sporcie, niż na rekreacji i nie chcielibyśmy jakoś tam wchodzić sobie bardzo w drogę. Myślę, że można to jakoś rozdzielić, a tak jak mówię, my głównie zajmujemy się tą rywalizacją. Tu niestety Paulina jest przeciwna organizacji rywalizacji w nordic walkingu, więc tutaj, na tym polu nie jesteśmy w stanie dojść do porozumienia.

Jeżeli chodzi o dofinansowanie, no to też tu mogę udzielić odpowiedzi – w tym roku jest to prawie 1,5 mln zł dofinansowania na upowszechnienie. Niestety wszystko otrzymała właśnie Paulina, więc można powiedzieć, że mamy tutaj troszeczkę odwróconą zasadę pareto, pomimo tego, że my wykonujemy większość zadań. Czekamy jeszcze na wyniki, ale już wiemy, że tutaj jest dość mocno odwrócona zasada pareto.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Zaraz oddam głos, natomiast musi pan pamiętać, że jeżeli mówimy o polskim związku sportowym, to ustawy fundamentalnie się nie zmienia. Czyli musi być jeden związek w danym sporcie. Jak zunifikowaliśmy, to musicie mieć federację międzynarodową, która

stara się o afiliację przy MKOl. To jest ta droga i tą drogą powinniście pójść, jeżeli chcecie pójść drogą sportów już olimpijskich, i być polskim związkiem sportowym w rozumieniu prawa. Jeżeli stowarzyszeniem, które jest istotne i wejdzie na przykład do tego rejestru B, to nie musicie być, jeśli zdecydujemy się stworzyć na coś takiego w pracy w tej kadencji, to nie będziecie musieli wtedy mieć tej afiliacji MKOl, ale będziecie uznawani przez nas jako w istocie bardzo ważna sprawa. Z resztą taka furtka chyba została przez poprzedników – rząd PiS – sformułowana, wprowadzona, że minister może, ale nigdy ten minister chyba nie podjął jeszcze takiej decyzji od tego „może”, bo on może, ale to zawsze trzeba zdefiniować. Najłatwiej jest jednym zdaniem stworzyć „może”, ale żeby podjąć decyzję, to trzeba też sformułować pewne kryteria, żeby znowu nie rozszerzać, ale zawęzić; żeby minister mógł podjąć taką decyzję, więc to jest takie tam... Bardzo proszę tutaj głównego specjalistę jeszcze o...

Starszy specjalista w Departamencie Sportu Wyczynowego MSiT Rafał Brzostek:
Starszego.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Przepraszam, ale jak jest ze mną, to jest główny.

Starszy specjalista w Departamencie Sportu Wyczynowego MSiT Rafał Brzostek:

Dzień dobry, szanowni państwo, mam pytanie do pana prezesa PKSN, bo w swojej prezentacji zawarł pan taką informację na temat brandingu i oznakowania – rozumiem, że dotyczy to jednolitych strojów dla reprezentacji na igrzyska the World Games? Z wiedzy jaką posiadam, w 2022 r., podczas igrzysk the World Games, że tak powiem, związki sportowe robiły to sobie we własnym zakresie, czyli stroje, między innymi, ze środków z dotacji, którą otrzymały od ministerstwa, a w 2022 r. też działaliście jako PKSN. Współpraca w zakresie przygotowania reprezentacji Polski do igrzysk była znikoma z moich informacji, natomiast jak w przyszłym roku państwo chcecie to rozwiązać tak realnie? Rozumiem, że będziecie finansować te stroje dla polskiej reprezentacji, tak żeby była ona jednolita, bo to też jest dla nas ważne, ponieważ my będziemy część kosztów pokrywać z dotacji i musimy po prostu takie rzeczy wiedzieć. To jest jedna kwestia.

Druga kwestia jest taka, że chciałem zwrócić uwagę na to, że przy PKOl powstała, bodajże w zeszłym roku, Komisja Sportów Nieolimpijskich, więc proponuję, żebyście tutaj zazębili współpracę, bo to na pewno wyjdzie tylko na plus. Oni, z tego co wiem, też mają się zajmować jakimiś rzeczami dotyczącymi the World Games w Chengdu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Luboński (Polska2050-TD):
Bardzo dziękuję.

Prezes PKSN Maciej Benderski:
Chciałbym odpowiedzieć.

Przewodniczący poseł Adam Luboński (Polska2050-TD):
Tak? To bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes PKSN Maciej Benderski:

Dziękuję za informację. Jestem już zaproszony na 10 września na spotkanie komisji w PKOl, tej Komisji Sportów Nieolimpijskich, i tam przedstawię pewnie już bardziej rozwinięty program, co robimy dla sportów nieolimpijskich.

À propos strojów i brandingu – to jest takie hasło dość szerokie, branding i ujednolicenie wizualnie naszych reprezentantów w Chengdu. Jestem świadom, że do tej pory działa się to, że każdy sport mniej więcej kładł na swoje barki wszystkie te identyfikacje wizualne. Moim zdaniem, troszeczkę wzorem właśnie tego komitetu olimpijskiego, jesteśmy w stanie to zorganizować, żeby było spójne, ponieważ lepiej się patrzy, jeżeli mamy nawet niedużą grupę, ale jednak zidentyfikowaną razem.

Odpowiadając na pytanie, czy my to będziemy finansować, w tej chwili absolutnie nie mamy środków na to, żeby to finansować. Ja nie chcę znowu zrzucać na mojego poprzednika prezesa, natomiast ten brak w komunikacji w 2022 r. wynikał właśnie z tego, że prezes był nieaktywny, a w tej chwili próbujemy to odbudować. Natomiast,

tak jak mówiłem, to jest pewna sfera działalności, co do której wiem, co chciałbym zrobić, natomiast nie mam jeszcze drogi do tego, żeby osiągnąć to, co chcę zrobić. Jeżeli pojawi się, zakładam, finansowanie z kilku źródeł, to znaczy, jeżeli pojawi się jakiś sponsor generalny, który chciałby się tym zająć, to jak najbardziej tak; jeżeli ministerstwo byłoby chętne to sfinansować, to jak najbardziej tak, jestem w stanie to zorganizować siłami PKSN; zgnać te wszystkie związki sportowe, żeby ta identyfikacja była spójna, natomiast tak jak mówię, w tej chwili na bazie środków i możliwości, które mam, nie jestem w stanie tego zrobić.

Przewodniczący poseł Adam Luboński (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa?

Starszy specjalista w Departamencie Sportu Wyczynowego MSiT Rafał Brzostek:

Tak. To ja jeszcze tylko słowem przypomnienia, bo w 2022 r., chciałbym podkreślić, my, jako ministerstwo, wsparliśmy także w ramach przygotowań do the World Games w Birmingham w 2022 r. te organizacje, które nie miały statusu polskiego związku sportowego.

To warto podkreślić, bo między innymi jednym z takich związków jest Polski Związek Ju-Jitsu. W 2022 r. otrzymali środki właśnie z programu nieolimpijskiego na wyjazd na the World Games i oni nie byli jedynym takim sportem, bo Polski Związek Kultury Fitness i Trójboju Siłowego był kolejnym, który w ramach trójboju siłowego też dostał dofinansowanie. Więc nie wiem, jak będzie w roku następnym, natomiast tu chciałem tylko tak podkreślić, że był taki ruch z naszej strony.

Przewodniczący poseł Adam Luboński (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Prezes Klubu Sportowego Nordic Walking Poland Marcin Szulc:

Jeżeli mogę, odnośnie tej ustawy dla pominięcia tego sportu olimpijskiego, bo tutaj wydaje mi się, że to też jest związane z tym, że ta ustawa na obecną chwilę jest niepełna, bo minister teoretycznie ma taką możliwość, ale na drodze osobnego rozporządzenia, które nie zostało wydane, więc można powiedzieć, że jest to troszeczkę taka ślepa ścieżka na obecną chwilę, która teoretycznie jest, ale praktycznie jest niemożliwa do zrobienia, ponieważ nie ma tego rozporządzenia, do którego ona się odnosi. Oczywiście wiadomo – to jest wcześniejsza kadencja. Liczymy, że byłoby super, jakby udało się gdzieś w tym kierunku wspomóc i dobudować tę brakującą ścieżkę.

Przewodniczący poseł Adam Luboński (Polska2050-TD):

Jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Bardzo dziękuję, szanowni państwo, w takim razie zamykam dyskusję i wobec wyczerpania porządku obrad zamykam posiedzenie podkomisji. Bardzo dziękuję.